

# Veason, Omen

Za dużo myśli w głowie  
wszystkie w diament ubiorę  
siedzę w mroku na bombie  
zapisując alegorie

Czekam na znak lub omen  
niech kosmos wskaże nam drogę  
podążam twoim tropem  
z gwiazd zaplatając koronę

Czekam na znak lub omen  
niech kosmos wskaże nam drogę  
podążam twoim tropem  
z gwiazd zaplatając koronę

Tam gdzie początku koniec  
spiszę nową historię  
potrzebny czas na reset  
gdy dużo pustych wspomnień  
to jak jesienna bryza  
nostalgiczny puls życia  
toksyczna endorfina  
która jeszcze mnie tu trzyma

Za dużo myśli w głowie  
wszystkie w diament ubiorę  
siedzę w mroku na bombie  
zapisując alegorie

Czekam na znak lub omen  
niech kosmos wskaże nam drogę  
podążam twoim tropem  
z gwiazd zaplatając koronę

Czekam na znak lub omen  
niech kosmos wskaże nam drogę  
podążam twoim tropem  
z gwiazd zaplatając koronę

Więzi mnie wieczna zima  
zamarza endorfina  
grzeje ogień z kominka  
dłonie chłodne jak Arktyka  
serce zmieszane z lodem  
w środku mnie ta pustka ciągle  
dodaj kieliszek wspomnień  
wymieszaj je byle dobrze

Za dużo myśli w głowie  
wszystkie w diament ubiorę  
siedzę w mroku na bombie  
zapisując alegorie

Czekam na znak lub omen  
niech kosmos wskaże nam drogę  
podążam twoim tropem  
z gwiazd zaplatając koronę

Czekam na znak lub omen  
niech kosmos wskaże nam drogę  
podążam twoim tropem  
z gwiazd zaplatając koronę

Zmieniam się z ruchem planet

składamy nocą fraktale  
powiedz co będzie dalej  
zmień rzeczywistość na stałe  
pokaż mi co nieznanne  
zetrzyj każdą małą ranę  
na skórze rysuj znaki  
czarnym tuszem malowane